

Pociąg — Ołowiany Zolnierzyk

Mam słaby charakter i brudną krew w żyłach. Nieczystości wpływają do serca, dlatego też muszę być podłączony do urządzeń, których nigdy nie chciałem zobaczyć.
Teraz czekam bezradnie na kolejne wyniki badań.

Będą takie same.

Czy jestem chory?
Lekarze mówią, że walczę o życie.

Kiedy zostaję sam, płynę: po moich jeziorach, po niebie, i po tym, co mogę okiełznać wyobraźnią.
Łowią ryby. Gdy uda mi się je złapać, otwieram usta. Całuję powietrze, a potem... chwytam za szyję.
Potrzebuję tego, by spełniać marzenia.

Czy jestem szczęśliwy?
Tak, choć miewam zmienne nastroje. Neguję wszystko. Mieszam farby, a potem drę kapryśne obrazy i wpycham pod łóżko.
Nie mogę się masturbować. Wkrótce zaprzestanę malowania. Barwy nie będą już miały dla mnie znaczenia.

Wiem o tym, a lekarze mówią, że to nie potrwa długo.

Mylą się? Nie. Muszą jednak poczekać, bo jeszcze oddycham i wypluwam różnej wielkości zębate kółeczka. Wciąż ich ubywa. A te, co pozostały, tracą siłę, by nadal się kręcić. Precyzyjna konstrukcja uległa uszkodzeniu i teraz przeklinam świat za niedoskonałość. Wydaje się, jakby zegarek, choć już niedokładny, ciągle działał. Popędza mnie:
– Spóźniasz się!

Czy wolno bluźnić, słysząc takie ponaglenia?
Tak.

Wpycham rękę pod materac i szukam swojej tęczy, lecz nie mogę znaleźć. Ściskam metalowy kątownik łóżka. Pocieram jego krawędzie. Pozwalam dłoni krwawić.

Czy to jest zabawa?
Nie.

Ale mam prawo, by po wyżłobionych w ten sposób torach przejechał super ekspres...

moja kolej.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Ołowiany Zolnierzyk, dodano 16.02.2012 09:23

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.